Nro. 100.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 2go Maia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Kwietnia.

Na Sessyi Rady starszych dnia 4. t. m. oznaymił *Lecoulteux*, że Rzeczpospolita Francuska utrzymuie dotąd 800,000. woyska, które rocznie kosztuie 1000. millionów w gotowych pieniędzach.

Charette w czasie aresztu swego w *Angers*, bardzo wielką okazywał spo-

koyność, lubo nie mało cierpiał od ran. Przy poymaniu dwa razy w głowę był cięty, utracił wielki palec u ręku, i ciężką odebrał ranę w ramieniu. Gdy się go pytano, dla czegoby sam sobie życia nie odiął, widząc, że iuż nie uniknie rąk Republikańskich? odpowiedział z oboiętnością: iż się to niezgadzało z iego sposobem myślenia.

Okoliczności śmierci *Charetta* następuiący donosi list z *Nantes* pod 29. Marca: Dnia dzisieyszego w pół do pierwszey godziny z rana Sąd woyskowy, wybrany z batalionu *Herault* i Legii *Nanteńskiey*, osądził *Charetta* na śmierć. Na inkwizycyach wyznał: iż imieniem Królewskiem, za Króla i Monarchią prowadził woynę; że przez ręce Hrabiego *Artois* korrespondował z Anglią, z Xięciem *Polignac*, Hr. *Entraignes* i Biskupem z *Nancy*. Twierdził on, że w posiłkach pieniężnych nie więcey odebrał od Anglii, iak 15,000. Liwr. ale natomiast wiele ammunicyi. Co do liczby pieniędzy, powieść iego podpada podeyzrzeniu; albowiem pisma Wendeyskie donoszą: że dway emigranci przybyli krótko przed poymaniem do *Charetta* z 40,000. liwr.

z An-

z Angli, i w kilka dni oddawszy mu pieniądze, mieli powrócić zkąd przybyli. Ale *Charette* lękaiąc się, aby nierozgłosili wszędzie smutny stan iego, kazał ich zabić. Nakoniec przyznał się, że ta woyna przyniosła mu, podług życzenia własnego, tytuł Jenerała-Porucznika. Na pytanie dla czegoby po ostatniey umowie wznawiał kroki nieprzyiacielskie, odpowiedział: że w prywatnych rozmowach reprezentanci obiecywali mu bliski powrót tronu, ale dodał i to: że ci sami reprezentanci w urzędownych negocyacyach pokoiowych, przeciwnie cale mówili; że Szefom Royalistów grożono aresztem, i że Republikanie niedochowywali warunków pacyfikacyi. Nakoniec dodał: że nigdyby się nie był dał schwytać; ale że miał przyrzeczenie na piśmie dane od Jenerała Republikańskiego, że byle się chciał wynieść z kraiów Francuskich, woyska dadzą mu wolne przeyście. Te pismo ma się znaydować w rękach iednego Xiędza, który się przechowuie w *Vieille Vigne.* Dodany podług prawa Patron, Obywatel *Villeneuve*, sławny patryota Nanteński, broniąc *Charetta* z otwartą szczerością, używał całey

łey ſwey wymowy na wyiaśnienie iego dowodów, i wśrzód nayiększego milczenia był słuchany. Ale mimo to, Sąd po krótkich naradzaniach się, wſkazał *Charetta* na śmierć. Ten przed śmiercią żądał Xiędza, i obywatela *Guibert*, Proboſzcz Konſtytucyiny, posłany był do niego. Skoro przeczytano wyrok śmierci, powietrze zagrzmiało odgłoſem radoſnym: Niech żyie Rzeczpoſpolita! O godzinie 4. z południa *Charette* rozſtrzelony zoſtał. Prezydent, Municypalność, Kommiſſarze Direktoryatu i 6. Jenerałów, wſzyſcy przy ſzarpach, i znakach Republikańſkich, przytomni byli ſpełnieniu wyroku.

Aryſtokraci tuteyſi, niezważaiąc na urzędowne te donieſienia, śmią ieſzcze utrzymać, iż to nie był ſam *Charette*, ktòrego ſchwytano, ale iego ſynowiec; muſieli oni zapomnieć o tym: iż ten ſynowiec nie dawno rozſtrzelony był w *Nantes*.

Oſkarżony *Bacher* przybywſzy do Paryża z Bazylei, oczyścił ſię zupełnie z zarzutòw. Pogłoſki o pokoiu znowu dnia dziſieyſzego nowy wzroſt biorą; ale to dowodzi, że publiczność nic wcale

nie

nie wie o negocyacyach, i zdomysłu tylko zgaduie układy taiemne Gabinetów. Twierdzą, że pokòy z Austryą iuż bliski iest podpisania, i w kilka dni Direktoryat ma ogłosić te nowinę ciałom prawodawczem. O pokoiu z Anglią dotąd żadney wzmianki nie masz.

Osoby przeznaczone z *Aubert Dubayet* Ministrem do Stambułu, odebrały roskaz, aby na 15. Kwietnia stawały w Toulonie, skąd popłyną do mieysca swego przeznaczenia.

Minister Hiszpański, *Markis del Campo*, iak twierdzą, ma także mieć zlecenie zatrudniania się przywróceniem pokoiu.

Obywatele miasta *Nantes* wystawili swym kosztem okazałą fregattę od 36. armat, i nadawszy iey imie *la Loire*, spuścili nie dawo z warsztatu.

NIEMCY.

Od Renu dnia 10. *Kwietnia.*

Ile dotychczesne doniesienia od Renu napełnione były nadzieiami bliskiego po-

pokoiu, tak nawzaiem teraz o niczym więcey nie mòwią, iak o prędko naſtąpić maiącey kampanii, i nadzwyczaynych przygotowaniach do boiu. Między innemi piſzą z *Trewiru*, że bliſkie rozpoczęcie kroków nieprzyiacielſkich, coraz więcey nabiera podobieńſtwa. Ogromna artyllerya Francuſka od 100. armat wyſzła iuż powiękſzey części z tamtąd do *Trarbach* nad *Ren*. Roboty około ufortyfikowania i oſzańcowania *Trewiru* z podwoionym znowu idą poſpiechem; na górze, *Zieloną* zwaney, pracuie codzień 5000. ludzi, i całe te mieyſce podobne ieſt do potężney fortecy. Woyſka Republikańſkie przebieraią ſię znowu za *Mozellę*, a ich mieyſce zaſtąpuie 8000. z *Luxemburga* ściągnionych. Od *Mozy* Korpuſa maſzeruią także nad *Ren*.

W *Koblenz* pracuią na potęgę około fortyfikacyi; góra od Kartuzów zwana, ma bydź z ziemią zrównana.

Między woyſkiem Ceſarſkiem też ſame daią ſię poſtrzegać poruſzenia. Dywizye po wſiach rozłożone odebrały roſkaz, aby ſię trzymały w gotowości do marſzu. Część Kawaleryi, opuściwſzy leże zimowe, równie iak i Reimenta do niż-

niższego Renu przeznaczone, w pełnym są marszu w strony sobie wskazane. Kommunikacya między *Koblenz* i *Ehrenbreitstein* była dotąd otwartą, ale teraz Francuzi nagle ią przeciąwszy, zatrzymali wszystkich, nawet przychodniów z prawych brzegów u siebie.

Francuzi w Xięstwie *Bergeńskiem*, rozciągneli teraz stanowiska swoie, aż do linii demarkacyiney i rzeki *Wüpper*, a siła ich ogułem wynosić ma na prawych brzegach *Renu*, do 42,000. Listy z *Wesel* zapewniaią, że do przestrzegania linii Pruskich, i zachowania zbroyney neutralności, wydane zostały świeżo roskazy, aby 3. Reimenta Westfalskie, 7. Magdeburskich z 3. Kompaniami artylleryi, gotowych było do wyiścia w pole.

Okolice *Kolonii* maią złożyć Francuzóm 18. millionów liwrow w gotowych pieniędzach.

Zaniesione Remonstracye Króla Pruskiego do Direktoryatu, względem nałożoney pożyczki na kraie iego przy Renie, nieodebrały skutku żadnego. Atoli Direktoryat miał oświadczyć, że interes ten zakończony będzie potym w sposób

do-

dogodny Królowi Pruſkiemu, równie iak i iego poddanym; ale teraz ci koniecznie złożyć muſzą nałożone ſummy.

O negocyacyach pokoiu mówią ieſzcze, że nie ſą zerwane, i dodaią, iż ten przedmiot z ſtrony Auſtryi polecony zoſtał H. H. *Metternich*, *Trautmansdorf* i *Lehrbach*.

Z *Frankfortu* donoſzą, że woyſka Ceſarſkie ze wſzech ſtron maſzeruią tędy ku Renowi, równie iak i ku rzece *Sieg*. Kontyngens *Saſki* ma ſtanąć obozem pod *Wiesbaden*. Mòwią, że za przybyciem Arcy-Xiążęcia *Karola*, kampania rychło rozpoczęta będzie. Pòłkownik *Williams* urządza ſwą flottyllę, i odbiera maytków z *Trieſtu*.